№ 71. Poniedziałek 25. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 24. marca. Magistrat miasta Lwowa wydał następujące *Obwieszczenie.*

Wysokie c. k. prezydyum namiestnicze reskryptem z dnia 18. marca 1861 r. nr. 2430 zatwierdziło listy wyborcze sporządzone dla miasta Lwowa przez magistrat na podstawie spisów osób do głosowania uprawnionych z uwzględnieniem słusznych reklamacyj, i poleciło przełożonemu magistratu rozdać karty legitymacyjne pomiędzy wszystkich wyborców w tych listach wykazanych.

Obok tego wysokie prezydyum z upoważnienia Jego Exelencyi pana ministra stanu z dnia 12. bież. mies. nr. 1273, aby tem spieszniej odbyć samo głosowanie i uniknąć zbytniego natłoku wyborców, a stąd utrudnienia tej czynności — postanowić raczyło, że akt głosowania na deputowanych w mieście Lwowie, ma się odbyć w sześciu sekcyach, każda z odrębną komisyą wyborczą, złożoną stosownie do przepisu §. 34 ordynacyi wyborczej.

Chcąc ile możności przyspieszyć rozdanie kart legitymacyjnych pomiędzy osoby uprawnione do wyboru na warunkach ustawy gminnej z d. 17. marca 1849 r., ogłoszonych przez magistrat plakatem z d. 6. lutego 1861 r. nr. 20 pr. — zarządzono: że karty legitymacyjne w szczególności

a) dla wyborców z klasy zarobkowości opodatkowanych, zostających w związku cechowym, gremiów lub stowarzyszeń, doręczone im będą za pośrednictwem przełożonych tychże cechów, gremiów lub stowarzyszeń;

b) dla wszystkich innych tak podatkujących obywateli w gminie, jak i osób do gminy przepisanych — z jedynym wyjątkiem poniżej w art. *c)* wymienionych — doręczenie kart legitymacyjnych nastąpi przez właściwe urzędy ławdwójtowskie w pięciu dzielnicach miasta;

c) wyborcy z klasy przepisanych do gminy następujący: miejscowi dusz starownicy, urzędnicy państwa, oficerowie, zostający na posadach z rangą oficerską i nauczyciele publiczni, — otrzymają karty legitymacyjne za pośrednictwem swych przełożonych władz duchownych, cywilnych i wojskowych.

Dla każdej z sześciu sekcyi, na które podzieleni są wyborcy, przeznaczony jest do czynności głosowania osobny lokal w gmachu ratuszowym, a każda karta legitymacyjna opatrzona jest prócz numeru bieżącego także numerem oznaczającym lokal, do którego wyborca udać się ma w celu oddania swego głosu.

Gdy rozesłanie kart legitymacyjnych w sposobie powyższem nastąpiło przed wydaniem nowszego postanowienia wys. prezydyum z dnia 20. b. m. nr. 2707, którem termin wyborów w mieście Lwowie odroczony został z dnia 29. b. m. na dzień 4ty miesiąca kwietnia b. r. 1861, przeto zwracając uwagę P. P. wyborców na zaszłą zmianę magistrat wzywa uprzejmie: *aby wyborcy, którzy na kartach legitymacyjnych mają wyznaczony dzień 29. marca do oddania swego głosu, zgłaszać się raczyli do wyborów na dniu 4. kwietnia; wyborcy zaś, których karty legitymacyjne wskazują termin dnia 30. marca, stawać zechcą do głosowania na dniu 5. kwietnia b. r., zawsze o godzinie na karcie wypisanej i w lokalu tamże oznaczonym.*

Lwów dnia 22. marca 1861.

Franciszek Kroebl,
c. k. radca namiestnictwa i prow. burmistrz

(Mianowanie.)

Wiedeń, 22. marca. Minister stanu nadał jedną z posad nauczycielskich opróżnionych przy gimnazyum krakowskiem u Śtej Anny, dotychczasowemu nauczycielowi przy lwowskiem niższem gimnazyum Franciszka Józefa *Franciszkowi Fukowi.*

Anglia.

(Rozprawy parlamentu z 15. marca.)

W *izbie wyższej* lord Stratford de Redcliffe zwraca uwagę izby na wypadki warszawskie. W teraźniejszym czasie pełnym tak wielkich przeobrażeń politycznych, noszą one charakter, które wkładają na rząd obowiązek, udzielać izbie wszelkie możliwe doniesienia. Wszystko, co ma Polaków na względzie, tworzy istotną część traktatów z r. 1815, które, chociaż w ostatnich latach znacznie naruszone, przecież dotąd nie zostały całkowicie usunięte. Nie można wątpić, że Anglia z wielkiem współczuciem zajmuje się tem wszystkiem, co się odnosi do stosunków pomiędzy Rosyą i Polską. W Warszawie zaszły wypadki, w których wielu ludzi utraciło życie, w których jednak ze strony ludu, a nawet i ze strony władz dano dowody umiarkowania, co tem bardziej na uwagę izby zasługuje. Pyta więc, czy rząd mając swego konzula w Warszawie otrzymał zwyczajną drogą jakie wiadomości, którebу mógł izbie udzielić.

Lord Wodehouse podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych odpowiada, że do wydziału spraw zagranicznych nadeszła z Warszawy depesza od jeneralnego konzula, i ta potwierdza w ogóle wiadomości w dziennikach ogłoszone. Iż jednak nie miał jeszcze czasu porozumieć się z ministrem spraw zagranicznych, przeto dopiero w poniedziałek oświadczy, czy będzie można tę depeszę izbie przedłożyć.

W *izbie niższej* Duncombe, Bentinck, i sir R. Peel interpelują lorda Johna Russell względem włoskiej polityki Anglii, względem czuwania nad interesami Anglii na morzu adryatyckiem, i względem pojawiających się prześladowań religijnych w Hiszpanii. Co do Włoch, mówi lord John Russell, zarzucają mu z jednej strony za nadto wielką skłonność, a z drugiej zanadto wielką nieprzychylność dla Austryi. Rząd trzyma się teraz polityki takiej, którą uważa za bezstronną, i zdolną utrzymać pokój europejski. Żadnej podstawy nie ma mniemanie jakoby rząd angielski oznajmił Sardynii, że flota angielska sprzeciwiać się będzie gdy Włochy wyszlą expedycye ku wybrzeżom Dalmatyńskim. Mówią w mieście, że pracują nad kontraktem względem kolei żelaznej przez państwo sardyńskie iść mającej, i że art. 1. kontraktu zawiera postanowienie wypłacić Kossuthowi znaczną kwotę pieniężną. Mniemają teraz, a to mniemanie jest całkiem naturalne, że znaczna suma pieniężna wypłacona Kossuthowi w Sardynii ma ułatwić napad na Austryę. Teraz mogłaby Austrya w każdej chwili powiedzieć, ze gdy na ziemi sardyńskiej odbywały się uzbrojenia aby przesłać okręta, ludzi, lub pieniądze dla zajęcia austryackiego terytoryum, tedy expedycyi w taki sposób na ziemi włoskiej przygotowanej i przeciw Austryi wysłanej nie może uważać za dzieło pojedynczych osób, lecz owszem ma prawo żądać wyjaśnienia lub zadość uczynienia od mocarstw, które pozwoliły na swojem terytoryum uzbrojenie przygotować. Taka zasada, podług zastósowania mogłaby być słuszną albo mylną. Pytał sir J. Hudsona czy nie wie czego o kontrakcie tego rodzaju.

O ile sobie przypomina odpowiedział mu Hudson, że rzeczywiście mówiono o takim kontrakcie, lecz że później całkiem o nim zapomniano. Depesze nie ogłoszone w księdze błękitnej, która zawiera dokumenta włoskie, odnoszą się do mniej ważnych przedmiotów.

Mówił o interesach Anglii na morzu adryatyckiem. Wtedy myślał o Wyspach Jońskich. Teraz powtarza jeszcze, że nie uważałby wcale tego za korzyść dla Sardynii, ani dla nowego królestwa

włoskiego, ale owszem za najnieszczęśliwsze zdarzenie, gdyby Sardynia wyprawiła expedycyę do Dalmacyi, a tem samem w wojnę z Austryą popadła. Byłoby mu przykro, gdyby Austrya miała słuszny powód do wojny z Włochami, lub gdyby Włochy miały słuszny powód do wojny z Austryą; od ostatniej sesyi parlamentu, w żadnym tygodniu nie zaniedbał przekładać to obu stronom. Ani przed 31. sierpnia, ani później, nie dowiedział się ani od sir J. Hudsona, ani w żaden inny urzędowy lub przypadkowy sposób, że rząd sardyński wspierał od początku wyprawę Garibaldego do Sycylii. Uważa jako szczere słowa hr. Cavoura zawarte w jego depeszy z maja: „Rząd sardyński nie ma bynajmniej zamiaru napadać granic królestwa Neapolitańskiego. Muszę jednak wyznać, że pomiędzy poddanymi Króla panuje wielka sympatya dla tych, którzy we Włoszech podnoszą się przeciw Królowi Neapolitańskiemu, i że to może być powodem expedycyi.“ Nie należy do niego, bronić wszystkich kroków rządu sardyńskiego: ale nie otrzymał żadnej wiadomości, że rząd sardyński miał coś do czynienia z uzbrojeniem wyprawy Garibaldego. Nie przypuszcza nawet, że tak było. Co do nietolerancyi w rzeczach religijnych, która panuje teraz w Hiszpanii, musi mieć wzgląd na skutek, jakiego po urzędowych przedstawieniach spodziewać się może.

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego.)

Na posiedzeniu d. 15. b. m. w ciele prawodawczem francuskim uskarżał się p. de Charelles, że *Monitor* w sprawozdaniach z posiedzeń izby zawsze zwraca na to uwagę, który z mowców czytał, a który mówił z pamięci. Jest to tem dotkliwsze, że o tych deputowanych, którzy odczytują swe mowy, zaczynają nawet gadać, jakoby inni pisali dla nich te mowy, co przecie nie o wszystkich słusznie da się twierdzić. Dawid Derchamps odpowiada, że przecież *Monitor* pisze prawdę, donosząc który z mowców czytał mowę. Prezes czyni uwagę, że *Monitor* będzie i nadal umieszczał przy każdej mowie wzmiankę, czy mowca ją mówił lub odczytywał. Ten który odczytuje, ma tę korzyść, ze mowę swą gruntowniej mógł przemyśleć i ogładzić.

Inny zarzut czyni p. Telibert des Seguins. Przypomina, że wczoraj wyraził się p. Olivier w te słowa: Ja, który jestem republikaninem, a prezes jednak nie wezwał go do porządku, i tylko grzecznie go upomniał. *Monitor* w swem sprawozdaniu opuścił całą tę okoliczność, zapytuje zatem prezesa z jakiej przyczyny? Prezes izby odpowiada, że mowa Oliviera była tak umiarkowaną, i tyle w niej mowca oddał sprawiedliwości rządowi, że uznał za słuszne opuścić w sprawozdaniu to jedno pospieszne wyrażenie. Izba przechodzi następnie do rozpraw nad adresem. Ustępy 2 aż do 8 przyjęto bez zmiany. W rozprawach nad §. 9 o przemyśle zabierają głos panowie August Chevalier Raudouing, Juliusz Brame, Poyets Quertier i Sznejder. Chcą wiedzieć stanowczo, czyli traktat handlowy z Anglią wejdzie w wykonanie z dn. 1. października b. m. Na to pytanie odpowiada p. Baroche, że toczą się jeszcze układy w tym przedmiocie. Na pytanie względem traktatu handlowego z Belgią odpowiada, że nie ma jeszcze nic pewnego w tym względzie. Do głosowania nie przyszło, iż p. Juliusz Brame zapowiedział, że wniesie jeszcze poprawkę.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego d. 16. b. m. toczyły się dalsze rozprawy nad poprawką do §. 9 adresu, ściągającą się do traktatu handlowego z Anglią. Baroche, prezes rady stanu, oświadczył, że termin oznaczony na dzień 1. października, w którym ma wejść w życie traktat handlowy, w żadnym razie nie może być zmieniony. Jedynie tylko reklamacye ze strony świata przemysłowego mogłyby skłonić rząd przyspieszyć ten termin, lecz w razie takim byłby przedłożony ciału prawodawczemu projekt do prawa. P. Brame uznał, że oświadczenie to jest dostateczne i odwołał poprawkę; poczem §. 9 przyjęto bez zmiany. Paragraf 10 domagający się zmian w prawodawstwie celnem, w widokach krajowego rolnictwa, przemysłu i handlu odrzucono po dłuższej dyskusyi wraz z wniesioną poprawką. Nastąpiły również długie rozprawy nad §. 11. wyrażającym życzenie, aby przywrócić równowagę w budżecie bez nałożenia nowego podatku. Darimon, deputowany ze stronnictwa republikańskiego wniósł poprawkę, aby budżet uchwalać porządkiem rozdziałów i paragrafów, a nie według podziału na ministerstwa.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Czerniowce, 22. marca. Podług doniesienia w Gazecie wiedeńskiej obrani zostali deputowanymi na sejm bukowiński: w okręgu wyborczym w okolicy Czerniowiec *Iwan Karcza*, włościanin z Kuczurmare, a w okręgu wyborczym Sadagóry przełożony powiatu *Zachariasiewicz*.

Czerniowce, 23. marca. Z dalszych wyborów na sejm bukowiński podaje gazeta wiedeńska następujące nazwiska: W Storożyncu włościanin Tlintz; w Zastawnej włościanin Jerzy Turecki; w Kotzmaniu przełożony powiatu Prokopowicz; czerniowiecka izba handlowa obrała Wilhelma Altha, prezydenta izby handlowej, i Izaka Rubinsteina wiceprezydenta izby handlowej.

Wenecya, 20. marca. Angielski paropływ wojenny „Scourge“ odpłynął wczoraj do Ankony.

Zagrabie, 21. marca. Dzisiejsza gazeta zagrabska przyniosła artykuł o stosunkach w Bosnii, w którym utrzymuje, że w Bosnii nie Rajowie skłonni są do powstania przeciw Turkom, jak ich bracia w Hercegowinie, lecz mahometańscy Bosniacy, tamtejsi Begowie, Agowie i Spahy, którzy zagrażają powstaniem przeciw rządom Porty i obcym sobie urzędnikom osmańskim, słowem przeciw całemu systemowi teraźniejszemu.

Londyn, 22. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej oznajmił sekretarz ministerstwa kolonii, Fortescue, że parlament joński został odroczony, ponieważ odwoływał się do prawa powszechnego głosowania nad anexyą do Grecyi i niezawisłością Greków w Turcyi.

Londyn, 23go marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej wspomniał lord Wodehouse, że zapewne odrzuci Holsztyn projekta Danii, ale kroki nieprzyjacielskie nie nastąpią przed pięcią do sześciu miesięcy. — W izbie niższej oświadczył lord John Russell, że polityka Anglii chce zapobiedz niebezpieczeństwu stałej okupacyi Syryi. Zresztą spodziewa się lord, że jeszcze przed ukończeniem okupacyi stanie umowa względem przyszłej administracyi Libanu.

Paryż, 21. marca. Nadeszła już urzędowa wiadomość, że Civitella del Tronto poddała się. — Bank francuski zniżył dyskonto na 5%. — Urzędownie donoszą z Turynu, że Cavour zajmuje się złożeniem nowego gabinetu. Przedwczoraj podpisali reprezentanci głównych mocarstw w ministeryum spraw zewnętrznych konwencyę, która przedłuża okupacyę Syryi do 5. czerwca. — Porta przedłużyła posłowi francuskiemu w Konstantynopolu swój plan reorganizacyi Libanu; zasadza się ten plan na podziale administracyi na dwie prowincye o dwóch radach złożonych z Turków i chrześcian. Jak donosi *Constitutionnel* oddał jenerał Montauban francuskiemu admirałowi 1800 ludzi do dyspozycyi na wyprawę kochinchińską.

Paryż, 22. marca wieczorem. Ciało prawodawcze przyjęło dziś adres 225 głosami przeciw 212.

Medyolan, 22. marca. *Perseveranza* donosi z Turynu z 21. b. m.: Cassinis wzbrania się wstąpić do nowego gabinetu; Bastogi ma być przeznaczony dla finansów, Niutta dla sprawiedliwości; w miejsce pana Torrearsy, który również niechce wstąpić ma być przeznaczony Amari. Dziś wieczorem oczekują królewskiego potwierdzenia listy ministeryalnej.

Dziś zrana doręczyła deputacya izby adres Królowi, który odpowiedział między innemi: Mówią, że dziś potrzebna jest roztropność; ale gdy nadejdzie chwila próby, zastanie mnie naród na mojem stanowisku. Wiem, jak dalece mogę ufać Włochom, a oni wiedzą, czego po mnie spodziewać się mogą.

Turyn, 22. marca. Hrabia Cavour przedłożył Królowi następującą listę ministrów: Cavour, sprawy zewnętrzne, marynarkę i prezydenturę gabinetu; Fanti, wojnę; Minghetti, sprawy wewnętrzne; Cassinis, sprawiedliwości; De Sanctis, nauki; Natoli, rolnictwo; Bastogi, finanse; Pemezzi, roboty publiczne.

Genua, 19. marca. Jak donosi *Corriere mercantile* zamierza rząd zlać długi wszystkich przyłączonych krajów w jeden włoski dług państwa.

Berlin, 21. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów odwołał minister sprawiedliwości projekt ustawy małżeńskiej i wyrażał imieniem ministra stanu ubolewanie, że tak ważna sprawa nie będzie w tym roku załatwiona. Minister finansów oświadczył po dokładnej rozwadze, że wniosek Arnima jest niebezpieczny i że ministeryum nie jest w stanie mu odpowiedzieć.

Mnichów, 20. marca. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek deputowanego dr. Paur względem osiedlenia się i zarobkowania izraelitów po krótkiej debacie 123 głosami przeciw 4.

Wrocław, 23. marca. Dzisiejsze gazety donoszą, że delegacya obywateli w Warszawie po obradach nad reskryptem Muchanowa upraszała Księcia Namiestnika o rozporządzenia, któreby uspokoiły opinię publiczną. Jenerał Kotzebue i inne znakomitości wpływają na odwołanie tego reskryptu. Książę Gorczakow nie ustąpił jeszcze temu żądaniu; z odwołaniem reskryptu porzuciłby Muchanow służbę publiczną. — Cechy rzemieślnicze uchwaliły równouprawnienie żydów względem przyjęcia do cechów.

Wrocław, 22. marca. Dzisiejsze dzienniki tutejsze podają tajny okolnik Muchanowa do polskich gubernatorów cywilnych, który zaleca im czujność na prowincyi, jak najściślejszą kontrolę względem wątpliwych ludzi, osobliwie cudzoziemców i użycie bardzo ostrych środków. Włościanom każe przedstawiać, że rząd zajmuje się ich dobrem i spodziewa się, że włościanie będą chwytać i oddawać władzom podżegaczy, choćby to byli właśni ich panowie. Delegacya miasta Warszawy założyła protest przeciw tak niebezpiecznemu rozporządzeniu, ale nie wiadomo jeszcze, jaki skutek odniosło jej przedstawienie.

Konstantynopol, 16. marca. Vely Basza mianowany jest członkiem rady tansymatu. Grecki patryarcha exkomunikował kilku bulgarskich biskupów.

Washington, 9. marca. W południowych stanach uzbrajają 50.000 ludzi. Konwent Wirginii proponuje oderwanie się od unii; dla tego uchwalono wzmocnić fort Sumpter.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni*. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*